

Strona znajduje się w archiwum.



PRZYBYLI Z POMOCĄ W OSTATNIEJ CHWILI

Data publikacji 24.02.2017

Prudniccy kryminalni uratowali życie 37-letniemu mieszkańcowi miasta. Mężczyzna próbował rzucić się z mostu. Nieumundurowani funkcjonariusze wykorzystując jego nieuwagę złapali go i wciągnęli na bezpieczną stronę. Wezwana na miejsce załoga pogotowia ratunkowego zabrała mężczyznę do szpitala. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

18 lutego, tuż przed godziną 17:00 dyżurny policji w Prudniku otrzymał informację z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego o mężczyźnie, który chce popełnić samobójstwo. Mieszkaniec miasta zadzwonił na numer alarmowy, po czym rozłączył się. Później nie odbierał już telefonu. Oficer dyżurny natychmiast o zgłoszeniu powiadomił wszystkie policyjne patrole.

Funkcjonariusze niezwłocznie rozpoczęli sprawdzanie miejsc, w których może przebywać 37-latek. Dyżurny natomiast cały czas próbował nawiązać z nim kontakt telefoniczny. Po jakimś czasie mężczyzna odebrał telefon i powiedział, że jest na moście, po czym się rozłączył.

Prudniccy kryminalni sprawdzili tę informację. Na jednym z mostów zauważyli stojącego za barierką 37-latkę. Znajdował się on pod znacznym działaniem alkoholu, chwiał się i miał problemy z utrzymaniem równowagi. Nieumundurowani funkcjonariusze wykorzystując nieuwagę mężczyzny szybko podbiegli do niego i wciągnęli go na bezpieczną stronę mostu. Wezwana na miejsce załoga pogotowia zabrała 37-latkę do szpitala. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. Dzięki szybkiej reakcji kryminalnych mężczyzna żyje.

KWP w Opolu / ws